Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Poniedziałek 24 kwietnia 1939 r. | Nr. 112

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

„Ogniem i żelazem bronić będziemy GRANIC POLSKI"

Potężna manifestacja robotników-metalowców w Katowicach

Wczoraj odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja robotnicza pod hasłem: „10 lat pracy dla państwa", — zorganizowana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ.

Od wczesnych godzin rannych ściągały do Katowic pieszo i specjalnymi pociągami tysiączne rzesze hutników i metalowców ze Śląska Górnego, Cieszyńskiego i Zagłębia, które w zwartych grupach ze sztandarami i orkiestrami na czele kierowały się w stronę parku Kościuszki.

Z powodu ulewnego deszczu nie mogło się odbyć nabożeństwo polowe i msza św. odprawiona została w pięknie ozdobionej flagami o barwach narodowych hali targów katowickich.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: reprezentant p. premiera wojewoda śląski dr Grażyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, delegat władz wojskowych płk. Klaczyński, przedstawiciele władz organizacyjnych ZPZZ, prezes wydziału wykonawczego senator Leopold Tomaszkiewicz, oraz wiceprezes sen. Wojtek Malinowski, prezes rady okręgowej w Katowicach marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, dalej prezes okręgu śląskiego OZN sen. Pawelec i in.

Obok ołtarza ustawiły się liczne poczty sztandarowe oddziałów Polskiego Związku Zawodowego Metalowców z terenu województwa śląskiego oraz delegacji metalowców ze stolicy i innych miast Rzeczypospolitej.

U stopni ołtarza, po obu stronach — stanęli dwaj żołnierze w pełnym rynsztunku bojowym obok nich zaś hutnicy w roboczych ubraniach z narzędziami pracy w ręku, jako symbol zbratania armii ze światem pracy.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonego przez ks. prałata Skupina, odbyło się poświęcenie i wręczenie dwóch sztandarów organizacyjnych, a mianowicie: jednego, ofiarowanego przez metalowców okręgu warszawskiego, oddziałowi Polskieg Związku Zawodowego Metalowców w Boguminie a drugiego dla oddziału huty „Ferrum".

Sztandar, ofiarowany przez metalowców stolicy wręczył po poświęceniu przez ks. prałata Skupina, prezes okręgu warszawskiego tej organizacji p. Cieplński p. wojewodzie Grażyńskiemu, który z kolei przekazał do chorążemu.

Drugi sztandar przekazał chorążemu sen. Tomaszkiewicz.

Z kolei wszedł na trybunę Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego generał Skwarczyński i wygłosił następujące przemówienie:

Gen. Skwarczyński mówi:

Tylko wspólny wysiłek w jedną stronę skierowany — da najpełniejsze rezultaty

Obywatele!

Jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego witam na wstępie pana wojewodę dr. Grażyńskiego, który dziś reprezentuje tu pana premiera Sławoj-Składkowskiego i dziękuję mu za uświetnienie swą obecnością naszego zebrania oraz za to, że w imieniu pana premiera był łaskaw wręczyć sztandar jednemu z naszych związków.

Zjazd nasz, organizowany pod hasłem pracy dla Ojczyzny, ma swój wyraz, oparty na trwałych podstawach.

Jakież są te podstawy pracy dla Ojczyzny?

Jedną podstawą — której nie da się wyrozumować — jest podstawa uczuciowa, gdyż aby pracować dla Ojczyzny, trzeba ją kochać. To jest główna zasadnicza podstawa pracy każdego człowieka, każdego obywatela i każdej zbiorowości.

Drugą podstawą jest prawda wyrozumowana, że każda praca jest owocna i wydajna tylko wówczas, gdy jest dobrze zorganizowana. Wyniki każdej pracy będą tym lepsze i tym potężniejsze, im większe będą wysiłki. Wysiłek wspólny w jedną stronę skierowany — da rezultaty najlepsze i najpełniejsze.

Dlatego my — obywatele — zrzeszeni w Obozie Zjednoczenia Narodowego, wyrozumowaliśmy sobie tę sprawdę, że wspólnymi siłami zjednoczeni, osiągniemy największe i najwydatniejsze rezultaty naszej pracy.

Przypominając wam tutaj te dwie prawdy, rad jestem, że mogę je wypowiedzieć na ziemi śląskiej, której lud czynnie okazał miłość dla Ojczyzny nie tylko wytrwałością w utrzymywaniu narodowych tradycyj, ale udowodnił i tu na Górnym Śląsku — jak i na Śląsku Za Olzą, że dobro Ojczyzny potrafi zdobywać swoją krwią (oklaski).

Rad jestem, że te dwie prawdy o pracy dla Ojczyzny mogłem wypowiedzieć tu na zebraniu robotników metalowych, bo przecież robotnicy zawsze, we wszystkich fazach dziejów Polski — wykazywali największy patriotyzm, największą ofiarność pracy, krwi a nawet swego skromnego mienia, jak to ma miejsce i dziś w związku z Pożyczką Przeciwlotniczą.

Rad więc jestem, że mówię do was, obywatele robotnicy, do waszych gorących patriotycznych serc. Rad jestem, że mówię to na tej ziemi śląskiej, która tyle patriotyzmu i tyle świadomego wysiłku w pracę dla Ojczyzny włożyła.

Na zakończenie swego przemówienia pragnę wznieść okrzyk na waszą cześć: „Metalowcy polscy niech żyją!" (huczne oklaski).

Z kolei przemawiał wojewoda śląski dr. Grażyński, który podkreślił, że uroczystość ta ma nie tylko charakter manifestacji świata pracy, lecz jest i wyrazem stosunku robotnika wobec Rzeczypospolitej.

Imponujący pochód metalowców

Po przemówieniach uformował się pochód, w którym uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób. Pochód, na czele którego niesiono wielki transparent z napisem: „ZPZZ — Polski Związek Zawodowy Metalowców" — otwierała orkiestra huty „Piłsudski" poczym postępowały władze organizacyjne ZPZZ z senatorami Tomaszkiewiczem i Wojtkiem Malinowskim, oraz prezesi oddziałów, dalej kroczyły liczne poczty sztandarowe, oraz jechały alegoryczne wozy, obrazujące ciężką pracę hutnika i metalowca.

Jako pierwszy jechał wóz, symbolizujący zbratanie się metalowca polskiego z armią. W pochodzie niesiono liczne transparenty z napisami: „Ogniem i żelazem bronić będziemy granic Polski". „Siła Państwa, to skonsolidowany Naród" „Marszałku, licz zawsze na szeregi metalowców" — „żołnierz i metalowcy — to gwarancja bezpieczeństwa" itd.

Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta na Plac Wolności, gdzie złożono wieniec na płycie Nieznanego Powstańca, poczem skierowano się na ul. Marsz. Piłsudskiego.

Tu do tysięcznych tłumów zebranych przemówili: prezes wydziału wykonawczego ZPZZ sen. Tomaszkiewicz, oraz prezes rady okręgowej w Katowicach marszałek Grzesik.

W końcu sekretarz generalny PZZM Bajdur odczytał manifest do metalowców polskich.

Manifest ten m. in. stwierdza:

Posłuszni wezwaniu Naczelnego Wodza

„Wezwanie Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza, skupienia się pod jednym sztandarem w imię szeroko podjętej obronności kraju, musi być zrealizowane. Rozbicie partyjne musi zniknąć. Przez utworzenie jednej organizacji zawodowej zadokumentujemy Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, że jesteśmy gotowi nie tylko oddać życie za wolność i wiarę, ale w codziennej żmudnej pracy pragniemy wspólnie wykuwać wielkość Polski w oparciu o ideały narodowe i zasady etyki chrześcijańskiej.

Dlatego my, metalowcy polscy, ZPZZ zgromadzeni na wielkiej manifestacji w dniu 23 kwietnia 1939 r. w Katowicach apelujemy do wszystkich przywódców związków zawodowych, aby — wyrzekając się swych ambicji osobistych — stanęli razem z nami w jednym szeregu. Wyciągając bratnią dłoń do wszystkich wierzymy, że szczery patriotyzm metalowców polskich ułatwi ich przywódcom znalezienie wspólnej z nami drogi".



WILNO W DWUDZIESTĄ ROCZNICĘ SWEGO WYZWOLENIA

W związku z 20 rocznicą wyzwolenia Wilna, odbył się w dniu 19 kwietnia w Wilnie uroczysty obchód, w którym wziął również udział prezes Zarządu Głównego POW minister Marian Kościałkowski. Na zdjęciu uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Ostrej Bramie. W pierwszym rzędzie widoczny min. Kościałkowski w towarzystwie wojewody Bociań-

W Anglii przewidują szybką klęskę Włoch na wypadek wojny

LONDYN, 23.4. (tel wł.) Prasa angielska rozważa tezy, jakie poruszy Hitler w swej mowie 28 kwietnia. Poglądy są dość sprzeczne, lecz większość dzienników zapewnia, że mowa Hitlera będzie polityczna i bardzo rozdrażniona w tonie, kanclerz bowiem jest wielce rozdrażniony na państwa demokratyczne, zwłaszcza na Anglię i Amerykę.

Hitler będzie się starał nastraszyć mniejsze państwa i zastraszyć je, że każde przyłączenie się do bloku wspólnego przeciw Rzeszy wywoła natychmiastową reakcję ze strony Niemiec.

Na ogół jednak miarodajne czynniki w Anglii są przekonane, że Hitler nie pójdzie na ryzyko wojny, gdyż wie doskonale, że szanse wygrania jej są dla Niemiec słabe

Co się tyczy Włoch, będą one rozgromione w niespełna sześć tygodni, a najdalej w dwa miesiące.

Flota włoska będzie bądź zniszczona, bądź zablokowana w portach, a wówczas zacznie się rozgramianie armii włoskich, rozrzuconych daleko od Metropolii. Taki będzie skutek — pisze „Daily Telegraph", bezmyślnej polityki Mussoliniego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Na boiskach piłkarskich Zagłębia Dąbr.

Unia prowadzi nadal w Lidze okręgowej

Wczoraj w Zagłębiu Dąbrowskim odbyło się szereg spotkań piłkarskich od juniorów do Ligi okręgowej włącznie.

„Unia" dzięki zwycięstwu odniesionemu u siebie nad Zagłębianką utrzymuje się w dalszym ciągu na czele tabeli, przy czym dzieli ją od „Brygady", która zremisowała ze Skrą, dwa punkty.

Wyniki wczorajszych spotkań o mistrzostwo Ligi okręgowej były następujące:

Unia — Zagłębianka 2:0 (1:0)

Unia z trudem wywalczyła po ostrej grze dwa punkty, utrzymując dzięki temu czołową pozycję w Lidze. Bramki uzyskali: Brom z karnego i Dudek z wolnego.

CKS — Warta 6:0 (4:0)

Zawierciańska Warta gościła wczoraj w Czeladzi, gdzie poniosła dotkliwą porażkę w spotkaniu z CKS. Bramki uzyskali: Myśliwiecki i Łata po dwie, oraz Dynda i Bergiel po jednej.

Sarmacja — Brynica 3:0 (2:0)

Będzińska Sarmacja pokonała u siebie będącą ostatnio w słabej formie Brynicę czeladzką w stosunku 3:0. Bramki uzyskali: Lewiński — dwie i Ślęzak jedną.

Brygada — Skra 2:2 (1:1)

Częstochowskie derby zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym 2:2.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Unia	11	19	34:13
Brygada	11	17	48:14
Sarmacja	11	16	27:16
CKS	12	15	45:24
Zagłębianka	12	13	45:24
Skra	12	11	23:28
Warta	12	9	20:42
Zagłębie	10	8	31:24
Brynica	12	6	10:40

MISTRZOSTWA KL. A.

Czarni — Zew 3:2 (2:0)
Saturn — Unia 5:2 (2:0)
Przełmerz rezerw 9:3 dla „Saturna".
AKS — Orzeł 6:0 (3:0)
Cynkownia — Strzelecki KS 3:2
Solvay — Dąbrowa 8:1 (5:1)
Na czele tabeli znajduje się Solvay.

MISTRZOSTWA KL. B

Polonia — Brygada (Strzem.) 8:0.
Ster — Naprzód 4:3
Nordia — Unia II 2:1 (1:1)
Mars — CKS II 2:1
Sarmacja — Śmigły 3:2

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Cynkownia — Strzelecki 2:1
AKS — Orzeł 9:0
Solvay — Dąbrowa 6:1
CKS — Brynica 2:1
Sarmacja — Placówka 3:1
Unia — KS Saturn 7:0

O mistrzostwo Ligi Państwowej

AKS Chorzów — Ruch 2:3 (1:2)

Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy wobec 6 tysięcy widzów, pomiędzy AKS Chorzów a Ruchem, przyniósł zwycięstwo dla Ruchu w stosunku 3:2. Do przerwy (2:1). Zawodom przyglądał się m. in. kapitan sportowy PZPN p. Kałuża, oraz członek zarządu PZPN p. Mallow.

CRACOVIA — UNION TOURING 1:0 (1:0)

Cracovia w meczu powyższym rozczarowała. Szczególnie słabo grało trio obronne. Pomoc mimo braku Góry zadowoliła, w ataku wyróżnił się jedynie Szeliga.

Drużyna Unionu nie pokazała nic specjalnego. Zawody prowadził p. Gruszka z Katowic. Widzów 3000. Jedyną bramkę na meczu strzeliła Cracovia w 8-ej minucie z karnego przez Korbasa.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 0:2 (0:0)

W niedzielę gościła w Warszawie — krakowska Garbarnia, która w meczu ligowym z Warszawianką odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0. Bramki dla Garbarni zdobyli: Skóra i Wróbel. Widzów 2500.

WARTA — WISŁA 4:1 (1:0)

W Poznaniu krakowska Wisła doznała niespodziewanie wysokiej porażki. W meczu o mistrzostwo Ligi Państwowej uległa ona Warcie w stosunku 4:1. Bramki dla Warty zdobyli: Szerfke, Na wrot z rzutu karnego, Gendera i Kaźmierczak. eJdyną bramkę dla gości uzyskał Firlej.

POGOŃ — POLONIA 3:2 (2:1)

Rozegrany we Lwowie ligowy mecz piłkarski pomiędzy Pogonią a Polonią z Warszawy, przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:2. Do przerwy prowadziła Pogoń 2:1.

Bramki dla Pogoni zdobyli Matyas, Dreszer i Niechciol, dla Polonii Ostrowski.

Sukces jeźdźców w Nicei

W sobotę, w Nicei, w konkursie drużynowym o nagrodę Sidi Brahima ekipa polska zajęła pierwsze miejsce przed Irlandią. Startowało ogółem 9 ekip. — Każda drużyna składała się z trzech koni, przy czym wynik otrzymywało się przez dodanie czasu wszystkich trzech koni.

Z 27 jeźdźców jedynie trzech miało bezbłędny przebieg, w tym rtm. Komorowski na „Zbiegu".

W drugim konkursie o nagrodę kawalerji szwajcarskiej 5 koni przeszło par cours bez błędu w tym „Ares" pod kpt Burniewiczem. W rozgrywce na czas, na podwyższonych przeszkodach, pierwsze miejsce zajął Anglik, por. Jenkins 4 pkt. karne, drugie miejsce podzielili kpt. Burniewicz (Polska) i por. Bartillat (Francja).

Kolczyński zdobywa tytuł mistrza

Zespół polski powtórnie na czele Europy

w. musza: Ingle — Irlandia,
w. kogucia: Sergo — Włochy,
w. piórkowa: Dowdall — Irlandia,
w. lekka: Nürnberg — Niemcy,
w. półśrednia: Kolczyński — Polska,
w. średnia: Raadik — Estonia,
w. półciężka: Musina Włochy,
w. ciężka: Tandberg — Szwecja.

W piątym i ostatnim dniu bokserskich mistrzostw Europy, rozgrywanych na stadjonie narodowym w Dublinie, rozstrzygnięto wieczorem finały wszystkich kategoryj.

W finale wagi muszej Ingle (Irlandia) pokonał Obermauera (Niemcy).

W finale wagi koguciej Sergo (Włochy) pokonał Bondy'ego (Węgry).

W finale wag piórkowej Dowdall (Irlandia) pokonał Czortka (Polska). Według powszechnej opinii Irlandczyk z trudem zwyciężył, w największej walce swej kariery, uzyskując znikomą przewagę punktów. W pierwszej i drugiej rundzie obaj pięściarze walczyli na krótki dystans i tkwiąc w środku areny wymieniali cios za ciosem, aż wreszcie Dowdall przyparł Polaka do sznurów i [illegible]

Czortek jednak zaczął zupełnie świeży drugą rundę i walcząc wspaniale, mimo kontuzji obu powiek, miał w tej rundzie zdecydowaną przewagę. W ostatniej rundzie Irlandczyk jednak atakował zażarcie i uzyskał na finiszu nieznaczne zwycięstwo.

W finale wagi lekkiej Nürnberg — (Niemcy) pokonał Kanepi (Estonia).

W finale wagi półśredniej **Kolczyński (Polska)** pokonał Ericka Agrena (Szwecja). W pierwszej rundzie Agren forsował tempo, Kolczyński jednak, stosując bardzo zręczne uniki, konserwował energię na drugą rundę, w której jeden z jego lewych sierpowych — wylądował celnie. W trzeciej rundzie Agren był już zmęczony i z trudem starał się wytrwać. Nie zdołał już jednak przeszkodzić Polakowi z wycięstwie.

W wadze średniej Raadik (Estonia) pokonał Pisarskiego (Polska) na punkty. Po obiecującym otwarciu pierwszej rundy Pisarski źle kryje się i ciężkie bombardowanie Raadika znajdowało łatwy cel. Estończyk wielokrotnie lądował lewymi sierpowymi, zarabiając wiele punktów. Pisarski zerwał się raźnie w trzeciej rundzie do ataku, lecz nie długo to trwało i Raadik nie miał wiele trudności w uzyskaniu zwycięstwa.

W finale wagi półciężkiej Musina — (Włochy) pokonał Szymurę (Polska). W pierwszej rundzie Włoch zyskał punkty atakiem obu rąk, w drugiej Polak miał przewagę, aczkolwiek w ostatniej minucie Musina potężnie „odgryzał się". W trzeciej rundzie Szymura trzymał się znakomicie i prowadził bardzo bogatym repertuarem ciosów, jednak siła ciosów Włocha zapewniła temu ostatniemu — zwycięstwo.

W finale wagi ciężkiej Tandberg — (Szwecja) pokonał Lazzari'ego (Włochy) na punkty.

Punktacja państwowa: 1) Polska 20 pkt., 2) Włochy 17, 3) Niemcy 13, 4) Irlandia 12, 5) Szwecja 10, 6) Estonia 9 pkt.

Drużyna polska utrzymała tytuł mistrza Europy zdobyty w 1937 roku w Medjolanie.

Łotwa—Polska 42:18

W Rydze odbył się mecz piłki koszykowej, który Łotwa wygrała niespodziewanie wysoko. Do przerwy wynik brzmiał 12:4.

Kusociński bije Nojego

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg na przełaj o nagrody „Wieczoru Warszawskiego". Trasa biegu wynosiła 4200 m. Sensacją było zwycięstwo Kusocińskiego, który o 20 m. wyprzedził Nojego. Jest to pierwsze zwycięstwo b. mistrza olimpijskiego nad Noim.

Czas Kusocińskiego — 12.0.8.



— Czy rzeczywiście jestem pierwszy, który cię prosił o całusa?
— Tak, Pawle, wszyscy inni całowali mnie bez prośby!

Reakcja musi być mocna

POD ADRESEM AUTORÓW

oszczerczego komunikatu o „masonach" zagłębiowskich

Wczoraj zamieściliśmy informację o oszczerczym komunikacie Agencji Anty masońskiej, powtórzonym w sposób złośliwy i nieodpowiedzialny przez kilka czasopism, mówiący o rzekomej przynależności do zlikwidowanej masońskiej loży „Staszic" w Zagłębiu, szeregu znanych osób w Zagłębiu.

Przeciwko agencji, jak i czasopismom miejscowym, które miały możność sprawdzić informację, a nie uczyniły tego, tylko w złośliwy sposób wyolbrzymiły oszczerczą informację, zainteresowane osoby wniosły skargę do Sądu. Na tej drodze też ukarani zostaną autorzy kłamliwych i oszczerczych informacyj.

Nam chodzi jednak w tej chwili o co innego. Oto istnieją jakieś ośrodki dywersyjne w Polsce, które fabrykują plotki, oszczerstwa, fałszerstwa, mające na celu osłabienie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Kilka dni temu sfałszowano „tajny rozkaz" szefa sztabu OZN płk. Wendy, obecnie sfabrykowano „komunikat masoński".

Aby nadać mu pozory prawdy, wymieniono nazwiska osób zajmujących różne pozycje społeczne i reprezentujących różne przekonania polityczne. Zestawiono więc nazwiska pp.: Wilhelma Schöna, prezydenta Kaczkowskiego, b. marszałka Bogusckiego, prof. Wyspiańskiego itd.

O tym, że pierwsze trzy osoby wniosły sprawę do Sądu, wczoraj pisaliśmy. Ukazał się wczoraj również komunikat w „Robotniku" o fałszu popełnionym w stosunku do prof. Wyspiańskiego.

Nie jesteśmy przyjaciółmi politycznymi prof. Wyspiańskiego i nie chodzi nam o obronę jego osoby, bowiem sam skutecznie potrafi to uczynić. Uważamy jednak, że uczciwe metody walki obowiązują zawsze i można być przeciwnikiem politycznym ale szanować człowieka.

Metoda oszczerstw i fałszerstw jest metodą opryszków. Był okres, iż nasze życie polityczne było już wolne od tego rodzaju metod. Obecnie jakieś ośrodki próbują na nowo ją stosować. To się nie uda. Reakcje będą mocniejsze aniżeli się wydaje autorom fałszów, plotek, insynuacji i oszczerstw, oraz ich chętnym kolporterom.

I muszą być mocne reakcje, aby życie nasze nie zmieniło się w teren, po którym żerować będą typy spod znaku fałszu i oszczerstwa.

Pomyślny znak odprężenia politycznego

Podniecenie polityczne, jakiego byliśmy i jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach, nie odbiło się na ustosunkowaniu się zagranicy do najpoważniejszej międzynarodowej instytucji targowej w Polsce, mianowicie Targów Poznańskich, których data otwarcia jest już bliska (30 kwietnia). Napływają bowiem dalsze zgłoszenia z zagranicy, a Niemcy, Włosi i Węgrzy omawiają szczegóły swego uczestnictwa, urządzenia swoich stoisk, zamówionych już dawno przed rozpoczęciem się kryzysu politycznego.

Fakt ten winien działać uspakajająco na nastroje polityczne i gospodarcze w kraju.

Nowy Oddział Ligi M. i K.

„SATURN"

W dniu 20 bm. odbyło się w Klubie urzędniczym Towarzystwa Przemysłu Górniczego „Saturn" zebranie organizacyjne Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy udziale 100 osób.

Zebranie zagaił dyr. Dziełąbicki, poczym na jego wniosek wybrano przewodniczącym inż. Stanisława Golbiona, a na sekretarza miern. St. Szymańskiego. Następnie prezes Obwodu LMK Zagłębia Dąbrowskiego dr Karol Kucharski wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Morze warunkiem mocarstwowości Państwa", w którym zobrazował dorobek Polski na morzu, podkreślił organiczną i nierozerwalną łączność ziemi pomorskiej i wybrzeża morskiego z całością ziem Rzplitej, wykazał konieczność uzyskania przez Polskę kolonij zamorskich, bogatych w niezbędne nam surowce i analizując sytuację międzynarodową wypowiedział zdanie, że postawa całego społeczeństwa polskiego wobec wydarzeń międzynarodowych jest postawą narodu morskiego, a takim jest naród zwarty i zjednoczony w sobie, naród ufny w swe siły i opanowany, naród zwarty i zjednoczony w sobie, naród ufny w swe siły i opanowany, naród nieustępliwy i zdecydowany na wszelką walkę i świętość ideałów narodowych, naród o prężności dynamizmu mocarstwowego i pewności zwycięstwa.

Po przemówieniu zebrani na wniosek przewodniczącego uchwalili jednogłośnie założyć samodzielny oddział LMK „Saturn" i dokonali wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: płk. Nowakowski, buch. Ryszard Unruch, inż. Jerzy Wojciechowski, skarbn. Piotr Kozarski, miern. Stanisław Szymański, inż. Witold Przeszel, sztyg. Jerzy Radziszewski, urzędn. Maria Wieczorkówna, naucz. Edward Bałaziński, sztyg. Marian Lisicki, sztyg. Witold Bednarowicz, inż. Jan Sienkowski, urzędn. Stanisław Kłosiński, oraz zastępcy pp: szt. Feliks Halaba, sztyg. Antoni Skorupa, technik Bronisław Radosz, dozorca Władysław Zawartka, sztyg. Jan Gajdzik, inż. Konstanty Mauberk.

Doborowy skład osobowy zarządu, fakt utworzenia oddziału w okresie entuzjazmu jedności narodowej i pogotowia patriotycznego całego narodu, oraz ambitne zamierzenia zarządu rozbudowy oddziału ideowo najgłębiej i ilościowo możliwie najszerzej uprawniają do wniosku, że oddział LMK „Saturn" wysunie się w najbliższej przyszłości na jedno z czołowych miejsc oddziałów LMK Zagłębia Dąbrowskiego, czyli, że dostosuje się do obowiązującej w LMK zasady organizacyjnej — „Wszystkie oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej na pierwsze miejsce"

Życzymy Mu tego jak najserdeczniej!

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Kwiecień **Poniedziałek**

Fidelisa

Jutro: Marka Ewangel.

Słońca wsch. 4.21, zach. 18.47

Księżyca w. 7.46, zach. 23.50

KRONIKA HISTORYCZNA:

1296 Wybór Władysława Łokietka na króla

1528 Wielki pożar Krakowa.

1784 Zmarł Fr. Bohomolec, komedjopisarz.

1863 W bitwie pod Józefowem zginął poeta-powstaniec Mieczysław Romanowski.

PRZYSŁOWIA:

Kto sieje jarkę po św. Wojciechu,
To lepiej, by ją trzymał w miechu.

AFORYZMY:

Życie mierzy się sumą uzyskanego dobra osobistego, ale wysokością celów, do których ono zdąża.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bitwa nad Marną".

PATRIA: „O czym się nie mówi".

EDEN: „Zew północy"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9

L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10

W. Zieleniewskiego — ul. Orla 28

× KURS PRZECIWGAZOWY DLA DUCHOWIEŃSTWA. Zawiadamiam uprzejmie przewielebne duchowieństwo dekanatów będzińskiego i dąbrowskiego, że dn. 25 bm. o godz. 17 w Domu Katolickim w Sosnowcu odbędzie się kurs przeszkolenia przeciwgazowego. Wobec powyższego duchowieństwo obydwu dekanatów zwolnione zostało przez ks. biskupa z rekolekcji w I serii dn. 24 bm.

Dziekan ks. Franciszek Gola.

Teatr miejski w Sosnowcu

CYRULIK WARSZAWSKI W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W czwartek, dnia 27 kwietnia o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz „Cyrulik Warszawski" dając pełne widowisko teatralne p.t. „KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ". Udział biorą: Fryderyk Jarosy, Zofia Terne, Elżbieta Kryńska, Stefanja Grodzieńska, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Edmund Minowicz, G. Borucki.

Teatr w Katowicach

Wtorek 25 bm. o godz. 20 — Cyrulik Warszawski „Ktoś z nas zwarjował"

Środa 26 bm. o godz. 20 — „Ponad śnieg" Przedstawienie popularne.

Czwartek, 27 bm. o godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

Ze Zw. rezerwistów

W ZAGÓRZU

W dniu 16 bm. odbyło się walne zebranie ZR Koła Zagórze. Otwarcia zebrania o godz. 14.45 dokonał prezes Koła p. Zieliński Władysław, witając przedstawicieli zarządu powiatu i gości oraz przedstawicieli organizacyj. Następnie złożono hołd Wodzom Narodu, po czym na przewodniczącego wybrano mgr Buczka, do prezydjum weszli pp.: Gorasz — z ramienia ZR powiatu, komendant p. p. Zygmunt, Lachór — wójt gminy, Lisowska, Wolf — prezes Zw. Kupców, sekretarzował J. Kurek.

Sprawozdanie złożyli p. Zieliński — prezes, członkowie zarządu z komendą i komisją rewizyjną, po czym uchwalono jednogłośnie wniosek kom. rew. o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Prezesem został ponownie wybrany jednogłośnie p. Zieliński Wł., a do zarządu weszli pp.: Wasilewski, J. Kurek, Fr. Fabis, P. Karkowski i Z. Wadowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp: St. Wdowski, J. Żyłka, M. Mazurek, J. Olesiak i J. Jedynak.

Na zakończenie chór R. R. i zebrani odśpiewali „Hymn Narodowy".

Po zebraniu urządzono „święcone" dla członków, przedstawicieli i gości.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna dla członków Z. R.

Silni, zwarci, gotowi

W dalszym ciągu subskrybowali pożyczkę oraz złożyli ofiarę na FON:

ROBOTNICY NA FON

Na zebraniu robotników browaru „Gambrinus" odbytym w dniu 16 kwietnia, robotnicy uchwalili jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz ofiarowali jedną dniówkę na FON.

ZAWIERCIE NA FON

W Obwodzie powiatowym LOPP w Zawierciu złożono na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej dary w naturze: p. Dymecki Stanisław z Zawiercia: 1 rubel srebrny, 1 szt. 50 kopiejek srebrnych, 5 szt. a 20 kopiejek srebrnych i 1 pierścionek złoty, oraz papiery wartościowe; p. Szteremna Łucja z Łaz — 6 monet srebrnych, zegarek srebrny, oraz papiery wartościowe; p. Kapuśniakówna Alfreda z Zawiercia — 18 monet srebrnych i 14 monet miedzianych; p. Jankowska Karolina z Zawiercia 34 monety srebrne i 246 monety miedziane; p. Bogumiła Świderska z Zawiercia złożyła jeden złoty naszyjnik.

W KKO w Zawierciu złożyli w dalszym ciągu ofiary na FON: Kubicka Anna — zł 10, Sawicka Amelia — zł 10, mieszkańcy osady Kromołów — zł 72.50, zarząd, urzędnicy i robotnicy f-my Natalin Poraj — zł 2834.38, Ciurzyński M. Poraj — zł 316.30, robotnicy f-my M. Ciurzyński — zł 318.30, Stow. b. Więźniów Politycznych w Zawierciu — zł 100, Koło rodzicielskie przy gimnazjum im. H. Małczewskiej w Zawierciu — zł 100.

Fragment z oratorium „Pory roku" Haydna

PRZEZ RADIO

„Pory roku" — tak brzmi pełny tytuł oratorium Haydna. Polskie Radjo nadaje ten utwór fragmentami, stosując ich wykonanie do odpowiedniej pory. Oratorium to należy do pięknych i wzruszających utworów muzyki oratoryjnej. W prostych i pogodnych tonach odmalowuje w nim kompozytor nastroje i uroki przyrody. Opowiadanie włożył Haydn w usta kilku osób-solistów, aby w ten sposób bardziej obrazowo oddać wrażenia i uczucia ludzi żyjących w bezpośrednim kontakcie z naturą. Dn. 24.IV o godz. 21.45 wykonany zostanie przez radio fragment oratorium — „Wiosna" w wykonaniu orkiestry i Chóru Polskiego Radja pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem solistów.

× Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Onegdaj o godzinie 10 rano w kościele WNMP w Sosnowcu odbył się ślub p. Jadwigi Garlińskiej z p. inż. Alfredem Jakubowskim (Rybnickie Tow. Górn. Śląsk). Młodej parze Szczęść Boże!

× ZWIĄZEK PAŃ DOMU W SOSNOWCU, organizuje w dn. 26 bm. t.j. w środę o godz. 16.30 w domku na osiedlu robotniczym w Pogoni. Pogadankę pt. „Jak przygotować dom na wypadek ataku gazowego". Wejście bezpłatne.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka lekka — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Zespół kameralny i orkiestra klasyczna — audycja dla liceów; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko pt. „Przygody Mikara Zapałki"; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa — Filozofia; 16.35 Recital pianisty rumuńskiego Th. Demetriescu; 17.05 „Podniebnym szlakiem do serca czarnego lądu" — reportaż 17.22 „Biały Algier" — reportaż muzyczny; 18.00 Za miedzą — audycja słowno muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Audycja Strzelecka; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Poradnik sportowy; 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego z Poznania; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Utwory saksofonowe; 21.30 Nowości poetyckie; 21.45 Józef Haydn: „Wiosna" — fragment z oratorium „Cztery pory roku"; 22.20 „Droga przez las" — słuchowisko; 23.00 Ostatnie wiadomości.



— Czy zastałam pana dyrektora?
— Nie, pan dyrektor wyjechał.
— Jestem jego żoną!
— Ha, ha, ha! to mówią wszystkie panie!

Wybrała słabszego

Dwóch młodych chłopców z hrabstwa Glamorgan w Walji zakochało się w jednej dziewczynie. Ponieważ piękność walijska nie umiała jasno rozstrzygnąć dla kogo z dwóch bije jej serce, postanowili rywale wystąpić w szranki i na oczach bogdanki rozegrać mecz bokserski z tym, że zwycięzca otrzyma serce i rękę dziewoj. Panienka zgodziła się na ten warunek.

W dniu bokserskiego pojedynku, który zakończył się znokautowaniem przeciwnika, — zrozumiała jednak, że serce jej biło goręcej dla powalonego Jacka, niż dumnie swe bicepsy prężącego Johna. Podbiegła do powalonego i podając mu ramię powiedziała „chodź boję się silnych, bowiem nie zawsze siła chodzi w parze z uczciwością", czym bezwiednie może wyraziła jedną z najistotniejszych prawd czasów dzisiejszych.

20

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich. W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Oczywiście, po takich kondolencjach Przelski nie mógł już sprawy zatuszować i żadne błagania, tłumaczenia i tak dalej nie uśmierzyłyby już jego gniewu.

Przeto radca Kleinman postawił wszystko na jedną kartę i zachowywał się wobec swego przeciwnika wyzywająco. Wprawdzie unikał nowego zatargu, ale dawał mu swym zachowaniem się do zrozumienia, że w ogóle tak zwany radca Przelski dla niego nie istnieje.

Wykombinował bokiem plan iście szatański. Wyjście z impasu istniało. Mógł sobie pozwolić na odstawienie bohatera i kpić z rywala w żywe oczy. Z obu rywali.

Kleinman bowiem zdawał sobie sprawę, że Przelski, aczkolwiek niezmiernie czuły pod względem honoru i ryzykant (już raz miał pojedynek), teraz, w obliczu tak poważnej rozgrywki, nie bardzo rwie się do postępowania honorowego. Zmuszał go do tego jedynie Megucki. Ale Meguckiego Kleinman trzymał w ręku. To, co wiedział o jego synku i pani Ledowskiej, było argumentem wystarczającym. Dwa słowa i Megucki przestanie paplać. Na Przelskiego miał również pierwszorzędny kij.

— Dwa ptaszki za jednym strzałem! — mruknął wesoło, opuszczając biuro.

FLORIAN STRZELEC

Przy ulicy Środy Popielcowej, wąskiej i wijącej się, jak strumień, mieszkał Florian Strzelec, niegdyś urzędnik, a później, po różnych oszustwach, defraudacjach i dwóch latach kryminału — człowiek bez bliżej określonego zawodu.

Trudnił się bowiem ten Florian Strzelec różnymi rzeczami. Przede wszystkim, jak samo nazwisko wskazuje, polował. Ustrzelił jednego prezesa ze Związku Zawodowego, który zawodowo trudnił się wyrabianiem posad i przez trzy lata ciągnął grube zyski wzamian za milczenie. Potem, gdy prezes poszedł do kryminału, wkradł się w tajemnicę żony właściciela czterech kamienic i zachowując dla siebie imię i nazwisko jej kochanka, każdego miesiąca wyciągał rękę po haracz. Miał przy tym zajęcia uboczne. Wydawał różne broszurki, opisujące ciemne kombinacje poszczególnych forsiastych jednostek. Wydawał i palił nakład, gdy bohater złożył okup. Gdy zaś nie złożył okupu, kontynuował swą ideową robotę aż do skutku.

Oczywiście, chwytał często w podobne sieci i swych współplemieńców, kierując się wówczas względami czysto społecznymi.

Nie zawsze jednak wychodził na tym dobrze. Cztery lata temu wybito mu w zagadkowy sposób lewe oko. Wstawił sobie sztuczne, trochę inne. Kilkakrotnie spuszczano go ze schodów, a raz nawet wyleciał przez okno z drugiego piętra. Kilka razy też zbito go w ciemnych zaułkach na befsztyk, ale zawsze wylizał się jakoś. Odradzał się z popiołów, jak Fenix.

Do niego właśnie skierował się w słoneczne sierpniowe popołudnie radca Kleinman.

Znał go od kilku lat, z tych jeszcze czasów, gdy pociągano do odpowiedzialności prezesa związku. Składali razem zeznania.

Odszukał jeszcze raz w notesie jego adres, rozejrzał się i cicho wsunął się w bramę.

— No, mieszka jeszcze! — westchnął z ulgą, ujrzawszy na drzwiach pod numerem ósmym wizytówkę:

FLORIAN STRZELEC
literat

Chwilkę jeszcze zastanawiał się. — Krok, na jaki się zdecydował, był niesłychanie ryzykowny. Ale, stwierdził ostatecznie, innego wyjścia nie było.

Nacisnął guzik.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem komunja
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, kawiarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 listopada 14, Stef. M...